

Monopol kominiarski

nęka rolników w pow. radzyńskim

LUBLIN, 4. 8. Do licznych cięzarów, którym wieś już nie może poddać, przybywa jeszcze jeden, niezrozumiały pod żadnym warunkiem.

Oto w powiecie radzyńskim powstała spółka kominiarska w formie spółki z ogr. odp., z prawem wyłączności wykonywania przemysłu kominiarskiego, obejmując koncesję zarówno miasta jak i wsi. Spółka kominiarska w ten sposób zrozumiała koncesję, że usiłuje na wsi w stosunku do drobnych rolników stosować przy mus, przejmując od każdego ludzkiego z kominem wyznaczyła sobie roczny haracz.

Drobni rolnicy nie dopuszczali kominiarzy do swoich domów, a kominy dalej czyścili kobiety, jak to się od lat na wsi dzieje. Gromady wiejskie i rady gminne natomiast mają swoje uchwały co do czyszczenia kominów i kon-

trolu i w ramach tego wszystko szło sprawnie. Ale spółka kominiarska nie dała za wygraną i zaczęła żądać opłat nawet od tych gospodarzy, u których czyszczenia kominów, wskutek ich sprzeciwu, nie prowadziła.

Najdziwniejszym jest przy tym wszystkim okoliczność, że założenia spółki kominiarskiej spowodowały starostwo w Radzyminie do nakładania mandatów karnych po zł. 25 na rolników za niedopuszczenie kominiarzy do swoich zagrod. Poza tem zachodziły wypadki, że niektórym gospodarzom potrącono „takse“ kominiarską, przy opłaceniu przez nich w gminie podatków państwowych, tak, że w rezultacie kominiarze schowali do kieszeni pieniądze, które z tytułu podatku należały skarbowi państwa.

Nie poprzestając na tem, spół-

ka kominiarska wniosła przeciw około 150 drobnym rolnikom pozwy do sądu o zapłacenie za okres od 1932—1934 r. należności za niewykonywanie przez nich czyszczenia kominów. Sądy wprawdzie jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedziały, ale niemniej rolnicy są niekimi procesami i zagrożeni poniesieniem olbrzymich kosztów procesowych.

Niezmiernie charakterystyczne światło rzuca na całą tę, doprawdy bardzo czarną, historię kominiarską fakt, że zarządca wspomnianej spółki kominiarskiej był zastępcą miejscowego starosty, a obecnie funkcję tę spełnia buchalter Wydziału Powiatowego.

Ożywiona działalność

wśród ruskiej młodzieży włościańskiej

LWÓW, 4. 8. — Przy ukraińskim Towarzystwie rolniczym „Silskyj Hospodar“ istnieje sekcja rolniczego wykształcenia młodzieży. Organem tej sekcji jest miesięcznik „Chliborobskaja Molod“. Pismo to podaje bardzo wiele ciekawych szczegółów, dotyczących życia i prac młodzieży ukraińskiej, przynosząc poza tem w każdym numerze wiele fascynujących pouczeń oraz porad, jak również ideowych artykułów, dotyczących przyszłych czasów. Z miesięcznika tego dowiadujemy się o oświatnych pracach młodych rolników.

W czerwcu filja „Silskiego Hospodara“ w Horodence zwołała zjazd wszystkich sekcji przypo-

sobienia rolniczego powiatu horodeńskiego do Horodnicy, wsi o wyjątkowym klimacie, położonej w jarze Dniestrowym. Horodnica posiada gminę i prywatne sady morelowe. Są tam plantacje wczesnych pomidorów, ogórków, anjzu, konopli (nasienie sprowadza się z Łotwy), drzew morwowych oraz zapoczątkowane plantacje winogron.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie te plantacje, nadzwyczaj wzorowo prowadzone, są dziełem pracy rąk drobnych rolników, zorganizowanych przez lokalną ukraińską organizację rolniczą. Do tej wzorowej wsi przyjechało furmankami i pieszo 368 młodych rolników, a gdy policzo-

no młodzież Horodnicy, okazało się, że jest obecnych ponad 700 osób. Przybyli też prezes filji „Silsk. Hosp.“ dr. Matejkow i dr. Kulczycki, prezes sekcji młodzieżowej, inż. Kowbyza, kierownik rolny filji, fachowy ogrodnik i sadownik Rogozński i miejscowy lekarz dr. Paraszczuk. Młodzież zapoznana jak małym kapitałem może drobny rolnik, wyszukując każdą pięć ziemi, dojeżdż do poważnych rezultatów. Po fachowych obradach i praktycznych pouczeniach koncertowały dwa mieszane chóry na promach, płynących Dniestrem.

W Zborowie, w tym samym miesiącu, urządzono odprawę przodowników sekcji przysposobienia rolniczego. Wygłoszono referaty na temat: „Konieczność oświaty rolniczej i drogi jej zdobywania“, „Jak powinna wyglądać praca kółka rolniczego młodych latem“, „Przygotowanie młodzieży do prac konkursowych na rok 1936“.

Podobna odprawa odbyła się w Skajacie, w obecności 30 przodowników. Praca zapoczątkowana 3-ch wsiach, liczy w tym roku już 9 wsi.

Z początkiem roku szkolnego 1935—36 otwiera się w Jaworowie szkoła kupiecka (jednorazowa). Opłata miesięczna za naukę, pomieszczenie wraz z wyżywieniem wyniesie 45 zł. miesięcznie. Szkołę zakłada Towarzystwo „Ridna Szkoła“ w Jaworowie.

Kiedy znów ruszy fabryka Pe-Pe-Ge?

GRUDZIĄDZ, 4. 8. Delegacja b. pracowników firmy wyrob. gum. Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, interwjując w władz rządowych w Warszawie w sprawie uruchomienia fabryki, otrzymała zapewnienie, że fabryka uruchomiona będzie z początkiem sierpnia b.r. Fabryka miała podjąć pracę po dekonaniu dokładnej inwentaryzacji i zestawieniu majątku przez zarząd masy upadłościowej. Prace te zostały już zakończone.

Wartość fabryki, maszyn i pozostałego zapasu surowców oceniono na 2 i pół milj. złotych, dług fabryki Pe-Pe-Ge określono na ogólną sumę zgóra 9 milj. zł. Płk. Moniuszko, syndyk masy upadłościowej Pe-Pe-Ge jest na miejscu w fabryce.

Inwentaryzację majątku skończono, jednak, jak się okazało, o uruchomieniu fabryki jakoś już nie słychać. Masy robotnicze są z tego powodu zaniepokojone.

Krwawy oberek

Pan młody i drużbowie w więzieniu

TORUŃ, 4. 8. Jak donoszą z Ipo wrocławia, we wsi Kępa Polska na Kujawach rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Na ślub mieszkanka tejże wsi Jana Stawierskiego zjechali liczni goście, którzy przy zabawie obficie raczyli się wódką. W pewnej chwili jeden z gości, 49-letni Jan Glowacki zamówił u orkiestry oberka, czemu sprzeciwił się pa-

ni młody i dwaj drużbowie. Na tem ile powstało nieporozumienie, a potem bójka, podczas której Glowacki tak został pokuty nożami, że niebawem wyzionął ducha.

Na weselu powstał popłoch, a policja, która przybyła na miejsce zbrodni, aresztowała pana młodego i jego przyjaciół i zakutych w kajdany odtransportowała do więzienia.

Z obozu modelarzy we Lwowie

LWÓW, 4. 8. Dnia 1 sierpnia b.r. zakończył się Obóz modelarzy, zorganizowany przez Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. na lotnisku w Skniłowie. Celem tego obozu było przygotowanie drużyny zawodników na VI ogólnokrajowy konkurs modeli latających, który odbędzie się we Lwowie w dniach od 17 do 22 września b. r. Udział w obozie wzięło

10 modelarzy ze Lwowa, Sanoka i Jarosławia. Na obozie wypróbowano ogółem 33 modele. W czasie trwania obozu przerabiano lub budowano nowe modele, jakoteż wykonywano próby i doświadczenia w locie. Ponadto uczestnicy wysłuchali szeregu wykładów specjalnych. Na obozie wykonano 287 lotów (ponad 10 sek.) w czasie 1 godz. 14 min. 27 sek.

Egzekutor pod kluczem

w lokalu gminy żydowskiej

LWÓW, 2. 8. Niemila przygoda spotkała w Przemyślu egzekutora skarbowego, który przybył do biura gminy żydowskiej już po godzinach urzędowych i zażądał zapłacenia zaległego po-

datku od nieruchomości w kwocie kilkuset złotych. Ponieważ w biurze znajdował się tylko woźny, nie można było uskutecznić zapłaty, wówczas egzekutor zagroził otwarciem kasy przez słusarzy i oświadczył, że dopóki pieniądze nie otrzyma, dotąd nie ustąpi z biura. Wówczas woźny zamknął egzekutora w biurze i wyszedł, jak twierdzi, na poszukiwanie prezesa gminy Babadę. Na szczęście, uwięziony egzekutor znalazł w lokalu telefon i zadzwonił do urzędu skarbowego, skąd przybyli dwaj urzędnicy, którzy uwolnili egzekutora i wywieźli z lokalu gminy żydowskiej znajdującą się tam kasę gminną. Według twierdzenia prezesa gminy, w kasie znajdują się około 300 zł. gotówką.

Wybuch gazu

w hucie „Falva“

CHORZÓW, 31. 8. (PAT.). Dziś o godz. 12-iej w południe na terenie huty „Falva“ w stalowni huty nastąpił wybuch jednego z generatorów. Przy wybuchu gazu poparzone zostały dwaj robotnicy, dwóch pracujących tam robotników Manka i Słuchon, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

O przedłużeniu linii autobusowej na Saskiej Kępie

Od 1 sierpnia urzeczywistniły się nareszcie pragnienia mieszkańców Saskiej Kępy, którzy uskali od tej daty komunikację autobusową. Linia ta stanowi łącznik między rozległą dzielnicą Saskiej Kępy i liniami tramwajowymi, przebiegającymi przez Al. Poniatońskiego i Zielonicką.

Już w pierwszych dniach otwarcia linii okazało się, że frekwencja pasażerów jest zadowalająca. W miarę przyjmowania się

nowej linii, frekwencja będzie wzrastała i nie należy wątpić, że linia ta będzie mogła być utrzymana na stałe.

Urzeczywistnieniem dalszych słusznych postulatów mieszkańców Saskiej Kępy byłoby jednak przedłużenie tej linii od obecnej początkowej stacji przy ul. Zwycięzców do zbiegu Al. 3-go Maja i Nowego Świata, co niewątpliwie powiększyłoby frekwencję.

Kilkogodzinny pościg za małpą

która uciekła z pracowni uczonego

LWÓW, 4. 8. — Wczoraj Lwów miał niezłą sensację. Sensacją tą był pościg za małpą, która zbiegła z pracowni prof. dr. Weigla, sprowadzona przez uczonego z Warszawy, celem przeprowadzenia pewnych doświadczeń.

Zdziwiona nowym otoczeniem, małpa otworzyła sobie okna pracowni i przedstawiła się na podwórzu, w szybkich skokach dopadła drzewa przed kościołem św. Mikołaja.

Za uchodzącym zbiegiem ruszyło kilku laborantów pracowni prof. Weigla, a jeden z nich przyniósł parę bananów, chcąc zwaabić małpę smacznym owocem. Dowcipna małpa zjadła banany, lecz gdy laborant chciał ją ująć, zwinne stworzenie wymknęło się z jego rąk i momentalnie, wydostawszy się na szczyt drzewa, skoczyło na gzyms kościoła i znalazło się na jego dachu.

W tym momencie olbrzymi tłum zebrał się przed kościołem św. Mikołaja i nie brakło osobników, którzy chcieli polować na małpę. W międzyczasie wezwano straż pożarną, która przybyła z mechaniczną drabiną i wnet rozpoczął się wśród okrzyków rozbiawionego tłumu, zorganizowany pościg za zbiegiem.

Zaatakowana na dachu plebanji, małpa niezwykle szybko przeniosła się na dach gmachu uni-

wersyteckiego, po którego stronnem zboczy strażacy i kominiarze coraz bardziej zacieśniaли teren pościgu. Widząc się osaczoną, małpa skoczyła z dachu na drzewo w botanicznym ogrodzie, a stąd na mur od ul. Długosza i przetrzuciła się na dach jednej z kamienic.

W pewnym momencie małpa, podrażniona nieustającym pościgiem, oderwała z komina kawałek cegły i rzuciła ją na ulicę, przyczem odłamkiem tej cegły omal nie zabiła jednej z pań.

Po dwu godzinach akcja pościgowa uległa pewnemu osłabieniu, gdyż małpa z taką chyżością przetrzewała się z domu na dom, iż wszelkie ataki ścigających kończyły się bez rezultatu. Gdy strażacy i kominiarze z nadzwyczajną odwagą usiłowali zamknąć jej jedną połąć dachu, małpa, doskonale orientując się w sytuacji, przemknęła na dach sąsiedniej kamienicy, by za chwilę wrócić na dawne miejsce.

Tłum ciekawych, przypatrujący się z wielkim zainteresowaniem pościgowi, mino rzesistej deszczu, który zaczął padać, nie ustępował, obserwując zachowanie się zbiega i informując go dołu znajdujących się na dachach strażaków i kominiarzy o każdym ruchu egzotycznego zbiega.

Znachorka otruła chorego

i po jego śmierci znikła bez śladu

POZNAN, 4. 8. Jak donoszą z Szpitala, tragicznie skończyła się tam kuracja 34-letniego Józefa Hubnera przez znachorkę. Hubner chorował od dłuższego czasu. Lekarze, mimo częstych badań, nie mogli ustalić ani rodzaju choroby, ani też jej przyczyn.

Widocznie choremu zbrakło

cierpliwości do dalszego leczenia i kilka dni temu zawał do siebie nieznaną nikotyną znachorkę, która przyrzadziła choremu jakiś specyficzny lek, mający mu uśmierzyć bólesci.

W godzinę po spożyciu lekarstwa Hubner zmarł. Rzeczą rozumną, że znachorka znikła. Poszukuje ją policja.

Pożar już wygasł

Dlaczego nie uruchamia się kopalni?

SOSNOWIEC, 4. 8. Pożar w podziemiach kopalni „Reden“ w Dąbrowie Górniczej wygasł już zupełnie. Badania, prowadzone przez fachowców, wskazują, że podziemia nie przedstawiają żad-

nego już niebezpieczeństwa, to też dziwnie się wydaje dlaczego dyrekcja kwarectwa „Hr. Renard“ nie wydała dotąd żadnego zarządzenia w sprawie podjęcia pracy i uruchomienia nieczynnej kopalni.

Skacząc do rzeki przeciął sobie brzuch na szkle

SOSNOWIEC, 4. 8. Kolo mostu kolejowego na Brynicy, kolo kopalni „Saturn“, straszemu wypadkowi uległ 8-letni Marijan Durman z Czeladzi. Chłopczyk z całą grupą kolegów z półkolonii letnich przyszedł nad Brynicę, by użyć kąpiele. W pewnej chwili chłopczyk, wskoczywszy do wody,

upadł na ostrą szklę, która mu rozciąła brzuch głęboko i bardzo niebezpiecznie. Ciężko rannego, który omal nie utonął w ranie nieprzytomnym odesłano do szpitala w Sosnowcu, gdzie dokonano operacji.

Targ miodowy w Tarnopolu

TARNÓPOL, 4. 8. W niedziele i poprzedzające 4 i 5 p. n. odbywał się w Tarnopolu Targ miodowy, urządzony przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu ze spółdzielnią „Pszczoła“ we Lwowie. Zadaniem Targu jest zbliżenie pszczelarzy-wytwórców do pożywców, gdyż dotychczasowy handel miodem jest na terenie ziem południowo-wschodnich zorganizowany niekorzystnie, zarówno dla rolnika-producenta, jak i pośredników.

Postrzelenie soltysa Zemsta za zeznanie

LWÓW, 4. 8. Soltys wsi Potok pod Brzeżanami Jan Ogródnik został postrzelony w swem mieszkaniu. Strzał oddany był przez okno. Soltys został ranny w ramię. Według przeprowadzonych dochodzeń, zamach na soltysa spowodowany został na tle porachunków osobistych, podobno za to, że soltys Ogródnik niekorzystnie zeznał w pewnym procesie. Dalsze śledztwo w toku.

Olbrzymie boisko sportowe otrzyma Rybnik

KATOWICE, 3. 8. W Rybniku rozpoczęto budowę nowoczesnego stadionu, którego boisko o powierzchni 3 ha mieścić się będzie obok stojącej pływalnicy Ruda. Boisko w Rybniku będzie miało rozmiary olimpijskie: 70 m. szerokości i 105 m. długości. Na boisku znajdować się będzie szóstotorowa bieżnia dług. 400 m.

Kryte trybuny o 40-metrowej długości pomieszczą 600 osób. Trybuny otwarte przewidziane są na pomieszczenie 15 tysięcy widzów. Inne urządzenia sportowe będą wykonane w najlepszym stylu i gatunku. Nie zapomniano również o placu parkowym dla samochodów, na który przeznaczono 2 morgi terenu.

Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 3 b. m.

Gon. I. Dyst. 2.100 m. Nagr. 800 zł. 1) Mellon, chl. Zajac, 2) Labor (83.50), 3) Herod (90), 4) Natan R. (7.50). Wycof. Kujawa, Joniek i Cudem Cudów. Wygr. w 2 m. 19 sek. pewna o. jedna długość. Tot. 12.56, fr. 7.50 i 17.—
Gon. II. Dyst. 1.000 m. Nagr. 800 zł. 1) Olenka II, chl. Gulasz, 2) Achmed (32.50), 3) Grabowianka (152), 4) Gracjola (33.50), 5) Helenka (46). Wycof. Orfeusz. Wygr. w 1 m. 42 i pół sek. bardzo łatwo o zwycięstwo. Tot. 6.50, fr. 6 i 9.—
Gon. III. Dyst. 2.400 m. Nagr. 800 zł. 1) Pantarini, jeźdź. Wilhelm, 2) Talar (23), Cudem Cudów (39.50), 4) Ircia (112), 5) Nalec (123.50), 6) Weksel (158), 7) Makas (19). Wycof. Natan R. i Dres. Wygr. w 2 m. 47 sek. wysłano o dwie długości. Tot. 11.50, fr. 6.50, 7.— i 8.—
Gon. IV. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.500 zł. 1) Prokoc, zok. Pasternak, 2) Lit (5.50), Wycof. Havanita, Hate Tot. 10.50, w walce o zwycięstwo. Tot. 16.50.
Gon. V. Dyst. 1.000 m. Nagr. 800 zł. 1) Laszka II, chl. Kozaczuk, 2)

Nuta (20.50), 2) Gerda (19.50), 3) Kwestaria B. W. (74), Toca II (37). Wycof. Bura II. Wygr. w 1 m. 43 sek. wysłano o trzy czwarte dług. Tot. 11, fr. 7.50 i 9.50.
Gon. VI. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Huszar, zok. Gili, 2) Kares (33), 3) Orawa II (21), 4) Lutecja (39.50), 5) Donetta (17.50), 6) Kucja, Baghera (32.50), 7) Dżochol (154.50), 8) Memoria (53.50), 9) Haida (113.50). Wygr. w 1 m. 8 sek. w zwycięstwie o krótką szyję. Tot. 90.—, fr. 15.—, 10.50 i 8.50.
Gon. VII. Dyst. 1.000 m. Nagr. 1.200 zł. 1) Cezarewicz, zok. Szokolaj, 2) Surma III (7), 3) Hellada (24.50), Wycof. Mascioja, Lucznia, Jysa Góra, Broca, Ormianka, Jechar II i Lumineuse. Wygr. w 1 m. 40 sek. pewnie o jedną długość. Tot. 19 zł.
Gon. VIII. Dyst. 2.200 m. Nagr. 1.000 zł. 1) Kores II, zok. Gulasz, 2) Kronos (44.50), 3) 33.50), 4) Kora (24.50), 5) Sinks (83.50), 6) Nery (111.50), 7) Goynezza (23.50). Wygr. w 2 m. 24 sek. pewnie o jedną długość. Tot. 39.—, fr. 11.50, 12.50 i 10.50.